

**Izabella Bociańska**- studentka Jagiellońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, humanistka

Ja, mieszkanka globu początku XXI wieku, obywatelka królewskiego grodu, admiratorka szacownej Alma Mater, 56-lątka, prawem statystyki nazwana boleśnie seniorką, zwracam się do Was z pytaniem:

- fizycy- czy posiadliście już wiedzę o boskiej cząsteczce, tym ogniwie drobnym a nieodkrytym, czy może ta wiedza nikomu nie zostanie objawiona?
- lekarze- czy życie ludzkie będzie trwało zaprogramowane na 120 lat bez traum przedwczesnego odchodzenia?
- religioznawcy- czy moje odejście jest po wsze czasy, czy zgłębiliście inną tajemnicę?
- geolodzy- czy nasza planeta jest wciąż wzruszająco piękna?
- genetycy- czy ludzie w procesie ewolucji wyszlachetnili?
- socjolodzy- czy mury Alma Mater wciąż tętnią gwarem żywiołowej młodości, marzeń, niewiary w niemożliwe, czy są głuchym szkieletem, muzealnym świadectwem przeszłości?
- akademicy- czy umiecie być jeszcze ze sobą na wyciągnięcie ręki, czuć bicie drugiego serca obok, czy Wasi bliscy to tylko ekrany komputerów i nieskończony ból samotności?
- czy znacie radość dotyku drugiego człowieka, czy jedynym Waszym doznaniem jest dotyk plastiku klawiatury?
- naukowcy- czy jest przed Wami jeszcze coś do odkrycia?

Pytam Was o to z otchłani nieskończoności.

Ludzie końca XXI wieku- czy jesteście szczęśliwi? Nie spuszczaście głów niemi.